

Profilowanie kryminalne na potrzeby sądu. Kontrowersje wokół przydatności

Profilowanie kryminalne nieznanymi sprawców przestępstw to szereg czynności wykonywanych najczęściej w przypadku seryjnych zabójstw, napaści seksualnych i podpażeń, w celu typowania cech nieznanego przestępcy, w oparciu o analizę danych pochodzących z miejsca zbrodni, cech ofiary oraz wiedzę na temat podobnych, wcześniej popełnionych przestępstw. Profilowanie stało się w ostatnich latach ważną częścią świadomości społecznej, głównie za sprawą mediów, które wykorzystując sensacyjny charakter przestępstw, wykreowały wizerunek profilerów jako ekspertów, którzy z niemal stuprocentową skutecznością rozwiązują najbardziej zawite zagadki kryminalne. Rzeczywistość profilowania znacznie odbiega od tego wyidealizowanego wizerunku, gdyż, jak pokazuje wiele badań, technika ta jest niedoskonała, tak z metodologicznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Niemniej jednak, choć profilowanie wydaje się kontrowersyjne i problematyczne, jest stosowne na całym świecie, głównie jako technika wspierająca śledztwo. Celem profilu kryminalnego w tym rozumieniu jest dostarczenie śledczym takich informacji na temat sprawcy, które pomogą w ustaleniu jego tożsamości i zatrzymaniu go. Sam profil nie ma właściwości identyfikacji indywidualnej – bardziej opisuje pewien typ osób, które mogłyby dopuścić się popełnienia danego czynu. W związku z powyższym oraz ze względu na swój raczej niepewny status naukowy profilowanie kryminalne rzadko wykorzystywane jest na potrzeby rozpraw sądowych.

Spraw, w których wykorzystuje się profile kryminalne nieznanymi sprawców, przybywa. Tendencja wzrostowa zauważalna była w Stanach Zjednoczonych od lat 80., gdzie między 1971 a 1981 r. wykonano 192 tego rodzaju zlecenia¹. W roku 1996 specjaliści z FBI konsultowali już około tysiąca spraw rocznie². Tendencja ta utrzymuje się i jest zauważalna na całym świecie³. Dane pochodzące z Komendy Głównej Policji wskazują na występowanie podobnego trendu także w Polsce. W 2001 r. psychologowie policyjni sporządzili 15 portretów psychologicznych nieznanymi sprawców przestępstw, podczas gdy w roku 2009

¹ A.J. Pinizzotto, *Forensic psychology: criminal personality profiling*, "Journal of Police Science and Administration" 1984, 12(1), s. 32–40.

² G. Witkin, *How the FBI paints portraits of the nation's most wanted*, U. S. News & World Report 1996, s. 32.

³ Por. B. Snook, R.M. Cullen, C. Bennell, P.J. Taylor & P. Gendreau, *The criminal profiling illusion: What's behind the smoke and mirrors?*, "Criminal Justice and Behavior" 2008, s. 47–61.

było ich już 86. Oprócz zwiększonego zainteresowania tą techniką w ramach śledztwa obserwowane można także inne zmiany (np. stosowanie naukowych standardów w profilowaniu) i próby wykorzystania go w nowych kontekstach, takich jak sala rozpraw.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie możliwości, jakie daje profilowanie kryminalne w sądzie, i omówienie przypadków jego wykorzystania pochodzących z literatury oraz z praktyki jednego z autorów niniejszego opracowania. W części pierwszej poczyniono stosowne ustalenia terminologiczne oraz przedstawiono naukowe podstawy, na jakich opiera się profilowanie, a także liczne wątpliwości, które ono budzi. Kwestia naukowości profilowania silnie łączy się z jego dopuszczalnością jako dowodu w sądach wielu krajów, co tłumaczy wzrost zainteresowania tą techniką. Krytyczna analiza możliwości i ograniczeń nakazuje ostrożność w stosowaniu profilowania w sądzie. Autorzy postarają się wykazać, jak istotną wartość dowodową może mieć profil i omówią jego przydatność.

Ustalenia terminologiczne

Słowo „profilowanie” łączone jest w rozmaite związki frazeologiczne z innymi wyrazami. Czasami więc występuje jako profilowanie nieznanymi sprawców przestępstw, czasami jako profilowanie psychologiczne, profilowanie kryminologiczne czy wreszcie profilowanie kryminalne. W pewnym sensie określenia te można traktować jako synonimy opisujące działania, których rozkwit przypada na przełom lat 70. i 80., a które polegały na wsparciu śledztwa przez specjalistów z dziedzin takich jak psychiatria, kryminologia i psychologia. Początkowo w polskojęzycznej nomenklaturze często spotykano określenie: „typowanie cech nieznanego sprawcy na podstawie analizy *modus operandi*”. Bardziej nowoczesny brzmiący termin „profilowanie” pojawił się po raz pierwszy w literaturze w zeszycie z serii „Z Zagadnień Nauk Sądowych” w sprawozdaniu dr. Macieja Szaszkiwicza z V dorocznego seminarium „Profilowanie osobowości przestępców i ocena miejsca przestępstwa”, zorganizowanego w Szkocji, w czerwcu 1995 r. W 1999 r. policyjny psycholog, Bogdan Lach⁴, opublikował w „Przeglądzie Policyjnym” artykuł *Niektóre psychologiczne determinanty tworzenia portretu psychologicznego sprawcy*. W tym samym roku pojęcia tego użyto również w krótkim artykule zamieszczonym w „Nowinach Psychologicznych” autorstwa Teresy Jaśkiewicz-Obydzińskiej oraz Ewy Wach⁵. Od

⁴ B. Lach, *Niektóre psychologiczne determinanty tworzenia portretu psychologicznego sprawcy*, [w:] M. Zajder, M. Goc (red.), *Nowoczesność oględzin procesowo-kryminalistycznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 1999, 258–271.

⁵ T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Znaczenie informacji o ofierze zabójstwa dla sporządzenia psychologicznego profilu sprawcy*, „Nowiny Psychologiczne” 1999, nr 4, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, s. 23–28.

tego czasu termin „profilowanie” staje się coraz bardziej popularny zarówno w znaczeniu potocznym (np. artykuły w prasie), jak i profesjonalnym. Obecnie sądy najczęściej zwracają się do biegłych z prośbą o „sporządzenie profilu psychologicznego”. W pismach procesowych i postanowieniach organu procesowego (sądy i prokuratury) o powołaniu biegłego można spotkać też sformułowania takie jak: „sporządzenie sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy” czy „sporządzenie sylwetki psychospołecznej”. Przywiązanie do konkretnej terminologii zawiera zatem implikacje dotyczące rozumienia zagadnienia, posiadania konkretnych oczekiwań wobec niego i zastosowania w praktyce.

Jeżeli przyjmiemy termin „profilowanie psychologiczne”, odniesiemy do niego standardy panujące w psychologii jako nauce. Profil psychologiczny może też oznaczać opis konkretnej osoby uzyskany na podstawie badań psychologicznych, wywiadu lub obserwacji. Odnosi się wtedy do oskarżonego lub świadka. Sporządza się również profile psychologiczne bez kontaktu z daną osobą, zarówno w procesach karnych (w dalszej części artykułu zostanie przytoczony przykład takiego profilu), jak i w sprawach cywilnych (najczęściej chodzi o profil psychologiczny testatora). Terminem preferowanym przez autorów jest „profilowanie kryminalne”, gdyż ze względu na źródłosłów (*crimen* – łac. zbrodnia) nawiązuje między innymi do specyfiki pracy pionu kryminalnego policji, który zajmuje się wykrywaniem sprawców przestępstw. W tym ujęciu profilowanie kryminalne należy rozumieć jako multidyscyplinarny (a więc wykraczającym poza psychologię) nurt wspierania procesu ustalania tożsamości sprawcy przestępstwa, który to Ronald i Stephen Holmesowie nazywają *an investigative tool*⁶. Profilowanie kryminalne używane jest głównie w dochodzeniu lub śledztwie prowadzonym przez policję (najczęściej pod nadzorem prokuratury) i polega na budowaniu kryminalistycznej wersji osobowej zdarzenia. Wersja kryminalistyczna to według prof. Tadeusza Hanauska „rezultat procesów myślowych w postaci przypuszczenia, które jest alternatywną próbą wyjaśnienia zdarzenia, jego przyczyny, okoliczności i przebiegu”⁷. Wersje osobowe zaś dotyczą właśnie opisu możliwego sprawcy i sposobu jego działania. Profil kryminalny jest zatem rodzajem takiej wersji, tyle że osadzonej w prawidłach i mechanizmach psychologicznych funkcjonowania człowieka, uwzględniającej komponenty motywacyjne sprawcy, także jego ewentualną psychopatologię (zaburzenia psychiczne, dewiacje seksualne itp.). Wersja osobowa oparta na procesie logicznego myślenia – głównie wnioskowania dedukcyjnego⁸ – może zawierać tzw. **profile alternatywne**, czyli kilka wersji przebiegu

⁶ R. Holmes, S. Holmes, *Profiling Violent Crimes*, Sage Publications, Thousand Oaks 2002.

⁷ T. Hanausek, *Kryminalistyka – zarys wykładu*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2000, s. 92.

⁸ Wnioskowanie dedukcyjne, nazywane „schematem niezawodnym”, jest sposobem logicznego myślenia, które na podstawie prawdziwych przesłanek prowadzi do prawdziwych wniosków. Dedukcja cechuje się kompletnością, ponieważ narzuca liczbę wniosków, które wynikają z przesłanek. Na podstawie znanych skutków (w przypadku profilowania kryminalnego będą to wszystkie ślady kryminalistyczne zabezpieczone na miejscu zdarzenia) twierdzi się o nieznaną przyczynie (działaniu sprawcy). Jeśli przesłanka

zdarzenia i kilka wariantów charakterystyk nieznanego sprawcy. W śledztwie zawsze występują braki danych (głównie są to informacje dostępne tylko sprawcy), dlatego też wzajemny układ informacji o ofierze, o obrażeniach, jakie odniosła, o miejscu zdarzenia i jego położeniu geograficznym, o śladach kryminalistycznych i śladach behawioralnych może prowadzić do kilku alternatywnych konkluzji. Prowadzący śledztwo, otrzymując profil kryminalny, w którym mają opisanych kilka najbardziej prawdopodobnych wersji dotyczących sprawcy, mogą zaplanować i ukierunkować swoje czynności (np. ustalić kolejność porównywania odcisków palców figurantów ze śladami daktyloskopijnymi z miejsca zbrodni w oparciu o informację pochodzącą z profilu, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca i ofiara znali się). Zatem głównym celem profilu w śledztwie jest zawężenie i uporządkowanie kręgu możliwych podejrzanych. Inne korzyści to zastosowanie profilu do budowy strategii przesłuchania zatrzymanego, taktyki przeszukiwania pomieszczeń podejrzanego, zwrócenie uwagi na inne ślady kryminalistyczne czy zaproponowanie technik proaktywnych⁹. W kolejnej sekcji artykułu podjęto problem naukowych podstaw profilowania kryminalnego, którego analiza przeprowadzona została w oparciu o liczne badania z tego zakresu.

Naukowy status profilowania kryminalnego

Profilowanie kryminalne nieznanymi sprawców przestępstw jest, jak określono wyżej, multidyscyplinarną metodą, która, jak sądzą niektórzy, w chwili obecnej w większym stopniu posiada status sztuki niż nauki¹⁰. Istnieje wiele zasadnych powodów, dla których profilowanie może budzić wątpliwości nie tylko wśród teoretyków, ale także wśród osób, które są jego bezpośrednimi odbiorcami (czyli funkcjonariuszy, prokuratorów, sędziów). Można bezpiecznie przyjąć, że metodologiczna „słabość” profilowania ogranicza możliwości jego potencjalnego stosowania, choćby ze względu na niespełnienie podstawowych kryteriów formalnych, które świadczą o tym, czy metoda jest dobra. Według Brzezińskiego¹¹ warunkami tymi są: obiektywność (dwie osoby opracowujące

jest prawdziwa, to prowadzi zawsze do prawdziwych wniosków. W profilowaniu można wykorzystać zaawansowane formy wnioskowania takie jak prawo eksportacji i importacji oraz prawo dylematu konstrukcyjnego. Swego rodzaju przeciwieństwem dedukcji jest wnioskowanie indukcyjne i redukcyjne (tzw. metody zawodne). Więcej zob. P. Girdwoyń, *Wersje kryminalistyczne*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001.

⁹ Działania operacyjne policji, które mają na celu manipulację zachowaniem sprawcy, np. prowokacja za pomocą spreparowanego komunikatu prasowego/medialnego.

¹⁰ N. Ebiske, *Offender Profiling in the Courtroom: The Use and Abuse of Expert Witness Testimony*, Praeger, London 2008.

¹¹ J. Brzeziński, *Badanie testu psychometrycznego metodą analizy wariancji*, [w:] J. Brzeziński (red.), *Wybrane zagadnienia z psychometrii i diagnostyki psychologicznej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1984, s. 9–45.

dany materiał dochodzą do tych samych wniosków); standaryzacja (zawsze takie same techniki i warunki dochodzenia do rezultatów); rzetelność (możliwość określenia rozmiaru błędu); trafność (dotyczy poprawności wniosków wyprowadzanych na podstawie dostępnych materiałów) oraz normy (możliwość odwołania się do danych na temat grupy odniesienia i porównania wyników danej osoby). Pomimo prawie pięćdziesięcioletniej historii (za cezurę uznając powstanie jednostki BSU w ramach FBI, która zapoczątkowała współczesne profilowanie) nie udało się w ramach tej metody wypracować procedur, które spełniałyby powyższe kryteria w sposób zadowalający.

Oceniając trafność i adekwatność profili, można odwołać się do trzech rodzajów danych dostępnych w literaturze. Są to: dane anegdotyczne pochodzące bezpośrednio od profilerów; badania ankietowe odbiorców profili oraz kontrolowane eksperymenty naukowe¹². Dane anegdotyczne to głównie osobiste świadectwa byłych agentów FBI, którzy sporządzone przez siebie profile przedstawiają najczęściej jako trafne i uwieńczone sukcesem (tj. ujęciem sprawcy). Jednak ze względu na takie problemy jak: brak reprezentatywności próby, której opisy te dotyczą; częste przedstawianie tylko „dobrych” profili (z pominięciem „złych”); stronniczość w przedstawianiu zebranego materiału; niejasna motywacja autorów do prezentowania spraw (np. chęć zdobycia sławy); ale co ważniejsze pominięcie aspektu metodologicznego, tj. sposobu dochodzenia do konkretnych wniosków czy opinii¹³, świadectwa te budzą wątpliwości metodologiczne.

Drugim rodzajem dowodów są badania ankietowe różnych grup odbiorców profili, wskazujące na poziom zadowolenia oraz przekonania na temat przydatności tej techniki w sądzie lub na potrzeby śledztwa, przeprowadzane pośród psychologów i psychiatrów sądowych¹⁴, oficerów policji¹⁵ czy prawników¹⁶. Generalnie badania te można podsumować stwierdzeniem, że profilowanie uznawane jest za technikę użyteczną (np. 86 procent z 92 przebadanych psychologów i psychiatrów sądowych tak uważa¹⁷) i ułatwiającą nadanie kierunku śledztwu (58 procent policjantów z badania Trager i Brewstera). Te same badania wskazują jednak na wysoki poziom niewiedzy na temat samego profilowania oraz słabe obeznanie z techniką, jej możliwościami i ograniczeniami¹⁸. Warto także dodać

¹² R.N. Kocsis, *Criminal Profiling. Principles and Practice*, Humana Press, Totowa, New Jersey 2006.

¹³ Por. P. Britton, *Profil mordercy*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, oraz J.E. Douglas, M. Olshaker, *Mindhunter: Inside the FBI's Elite Serial Crime Unit*, Scribner, New York 1995.

¹⁴ A.N. Torres, M.T. Boccaccini, H.A. Miller, *Perceptions of the validity and utility of criminal profiling among forensic psychologists and psychiatrists*, „Professional Psychology: Research and Practice” 2006, Vol. 37(1), s. 51–58.

¹⁵ J. Trager & J. Brewster, *The effectiveness of psychological profiles*, „Journal of Police and Criminal Psychology” 2001, 16 (1), s. 20–28.

¹⁶ J. Woskett, I.R. Coyle, R. Lincoln, *The probity of profiling: Opinions of Australian lawyers on the utility of criminal profiling in court*, „Psychiatry, Psychology and Law” 2007, 14 (2), s. 306–314.

¹⁷ A.N. Torres, M.T. Boccaccini, H.A. Miller, *op. cit.*

¹⁸ J. Woskett, I.R. Coyle, R. Lincoln, *op. cit.*

na marginesie, że tylko 27 procent psychologów i psychiatrów sądowych uważa, że profilowanie ma wystarczające postawy naukowe, by można je było stosować na potrzeby procesowe.

Trzecią, najmniej liczną, ale najważniejszą z naukowego punktu widzenia, grupę danych stanowią kontrolowane eksperymenty dotyczące trafności przewidywań profili-rów w porównaniu do innych grup badanych oraz adekwatności tworzonych profili, tj. zgodności cech wymienionych w profilu z cechami rzeczywistego sprawcy¹⁹. Jednym z najaktywniejszych zespołów badawczych w tym zakresie jest zespół Richarda Kocsisa z Uniwersytetu w Sydney. W typowym eksperymencie, opartym na paradygmacie Pinizzotto i Finkela²⁰, badany otrzymuje materiały pochodzące z rozwiązanej sprawy dotyczącej pojedynczej zbrodni lub serii. Następnie wypełnia on kwestionariusz wyboru, w którym znajdują się pytania z zakresu następujących obszarów: (a) charakterystyka fizyczna: płeć, wiek i rasa; (b) procesy myślowe: motywacja i poczucie winy; (c) sytuacja osobista: stan cywilny, wykształcenie etc. Zadaniem badanego jest wybranie takich odpowiedzi, które w jego przekonaniu najdokładniej odzwierciedlają cechy sprawcy wymienionego w materiałach. Trafność profilu mierzy się poprzez porównanie odpowiedzi udzielonych przez badanego z profilem stworzonym przez oficera policji, który brał udział w danym śledztwie. Im większa zgodność między profilami – tym większa trafność. Aby określić, jakie umiejętności są kluczowe do sporządzenia adekwatnego profilu, Kocsis tak dobierał grupy badanych, aby ich doświadczenie bądź wykształcenie reprezentowało poszczególne typy zdolności: doświadczenie śledcze (oficerowie policji), znajomość natury ludzkiej i umysłu przestępcy (psychologowie), myślenie logiczne (studenci kierunków ścisłych) oraz intuicja (jasnowidze). Do najważniejszych wniosków płynących z tych badań należą: (1) profilerzy znacząco przewyższali trafnością profili wszystkie pozostałe badane grupy; (2) w związku ze słabymi wynikami osiąganymi przez oficerów policji Kocsis wyciągnął wniosek, że doświadczenie śledcze nie jest kluczowe dla warsztatu profilera; (3) najważniejszą zdolnością przyczyniającą się do generowania trafnych profili według Kocsisa jest myślenie logiczne, ponieważ drugą w kolejności grupą uzyskującą najwyższe wyniki byli studenci kierunków ścisłych. Choć jego badania spotkały się z ostrą krytyką²¹, to stanowią one cenną próbę wprowadzenia rygoru naukowego do tej dziedziny.

¹⁹ Na przykład: A.J. Pinizzotto & N.J. Finkel, *Criminal personality profiling: an outcome and process study*, "Law and Human Behavior" 1990, 14(3), s. 215–33; R.N. Kocsis, *Criminal Psychological Profiling: Validities and Abilities*, "International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 2003, 47, s. 126–144 oraz R.N. Kocsis, H.J. Irwin, A.F. Hayes & R. Nunn, *Expertise in psychological profiling*, "Journal of Interpersonal Violence" 2000, 15, s. 311–331.

²⁰ Zob. A.J. Pinizzotto, N.J. Finkel, *op. cit.*

²¹ Por. K. Bennett, N. Jones, P. Taylor, B. Snook, *Validities and Abilities in Criminal Profiling: A Critique of the Studies Conducted by Richard Kocsis and His Colleagues*, "International Journal of Offender

W literaturze przedmiotu sformułowano wiele zarzutów podważających zasadność stosowania profilowania zarówno w praktyce śledczej, jak i sądowej²². Na potrzeby obecnego artykułu uwzględnione zostaną tylko te uwagi, które zawarte są w artykule Snooka i współpracowników, ponieważ wydają się być one sformułowane na tyle ogólnie, że można je uznać za swoiste „kategorie” zarzutów.

Pierwszym zarzutem stawianym profilowaniu kryminalnemu jest fakt stosowania fałszywych typologii do tworzenia profili. Autorzy krytyki odnoszą się głównie do klasycznego już dychotomicznego podziału na zorganizowanych/zdezorganizowanych sprawców, powstałego w strukturach FBI w późnych latach 70.²³ Podział ten opiera się na trzech założeniach, które na gruncie obecnej wiedzy naukowej są mocno wątpliwe, a mianowicie: (1) sprawców da się skategoryzować jako zorganizowanych oraz zdezorganizowanych na podstawie zachowań prezentowanych na miejscu zbrodni; (2) sprawcę można zaklasyfikować do jednej z dwóch kategorii na podstawie cech takich jak wiek, wykształcenie czy stan cywilny i in.; (3) istnieje związek pomiędzy sprawcą a sposobem, w jaki popełnia on zbrodnię (tj. zorganizowany sprawca popełni zorganizowaną zbrodnię i na odwrót). Biorąc pod uwagę słabości metodologiczne wywiadów, na podstawie których sformułowano tę typologię (mała próba licząca zaledwie 36 badanych, głównie seryjnych gwałcicieli oraz niestandardowy sposób przeprowadzania wywiadów), oraz opierając się na późniejszych badaniach, można stwierdzić że sprawcy najczęściej prezentują mieszany typ zachowań na miejscu zbrodni²⁴, co znacznie ogranicza użyteczność podziału. Ponadto, jak wynika z badań Cantera i zespołu²⁵, analiza zachowań faktycznych sprawców nie wykazała istnienia żadnych odrębnych typów pozwalających na tej podstawie wnioskować o cechach sprawcy czy jego charakterystykach demograficznych. Podobny los spotkał także inne proponowane typologie, jak na przykład podział zabójców na tle seksualnym autorstwa Keppel i Waltera. Zarzut dotyczący typologii, jakkolwiek zasadny, wydaje się być już nieaktualny, ponieważ współcześnie odchodzi się od stosowania możliwie szerokich kategorii do opisu zachowań sprawców przestępstw, ze względu na fakt, iż mają one niewielką przydatność praktyczną. Ponadto

Therapy and Comparative Criminology” 2006, 50(3), s. 344-360 oraz S. Lilienfeld, S.J. Lynn, J. Ruscio, B.L. Beyerstein, *50 Wielkich mitów psychologii popularnej*, Wydawnictwo CiS, 2011, Warszawa.

²² Por. L.J. Alison, C. Bennell, A. Mokros & D. Ormerod, *The personality paradox in offender profiling: A theoretical review of the processes involved in deriving background characteristics from crime scene actions*, “Psychology, Public Policy, and Law” 2002, 8, s. 115-13; S. Lilienfeld, S.J. Lynn, J. Ruscio, B.L. Beyerstein, *op. cit.*; oraz B. Snook, R.M. Cullen, C. Bennell, P.J. Taylor, P. Gendreau, *op. cit.*

²³ R.K. Ressler, A.W. Burgess, J.E. Douglas, C.R. Hartman & R.B. D’Agnostino, *Sexual killers and their victims: identifying patterns through crime scene analysis*, “Journal of Interpersonal Violence” 1986, 1, s. 288-308.

²⁴ P. Wilson, R. Lincon & R.N. Kocsis, *Validity, utility and ethics of profiling for serial violent and sexual offences*, “Psychiatry, Psychology and Law” 1997, 4, s. 1-11.

²⁵ D. Canter, L. Alison, E. Alison, and E. Wentink, *The Organized/Disorganized Typology of Serial Murder: Myth or Model?*, “Psychology, Public Policy and the Law” 2004, 10:4, s. 293-320.

pojawia się coraz więcej badań wykorzystujących podejście *bottom-up* w celu identyfikacji zachowań przestępczych oraz warunków, w których mogą one wystąpić²⁶.

Kolejny zarzut przedstawiony przez Snooka mówi o tym, że większość podejść stosowanych w profilowaniu kryminalnym oparta jest o nieaktualne teorie psychologiczne (głównie teorie osobowości), którym brak wsparcia empirycznego. Zarzut ten dotyczy wykorzystywania przez profilerów przestarzałych teorii cech, których główne tezy brzmią następująco: u podłoża zachowań leżą konkretne cechy osobowości; istnieje spójność między zachowaniami wykazywanymi przez sprawcę podczas popełniania różnych przestępstw; oraz istnieje spójność pomiędzy zachowaniami sprawcy na miejscu zbrodni a jego zachowaniami w innych domenach życia. Wiele badań zarówno z zakresu psychologii osobowości, jak i psychologii śledczej oraz sądowej, wykazało nieprawdziwość tych założeń²⁷ z nielicznymi tylko wyjątkami²⁸. Współczesne profilowanie odchodzi od statycznych modeli cech na rzecz bardziej adekwatnych modeli uwzględniających wpływ sytuacji na zachowanie przestępcy. Zakłada się istnienie warunkowego prawdopodobieństwa wystąpienia konkretnego zachowania lub kategorii zachowań, gdy zaistnieją pewne okoliczności lub zestaw odpowiednich warunków. To, w jakim stopniu sprawca będzie używał przemocy, na przykład podczas napaści seksualnej, zgodnie z nowszymi teoriami będzie zależało nie tylko od jego osobowościowych predyspozycji czy typowych zachowań, ale także od zachowania ofiary (krzyku, obrony) czy szerzej pojmowanej sytuacji (jak miejsce popełniania przestępstwa, obecność innych osób) etc.

Zarzut trzeci dotyczy braku przekonujących dowodów świadczących o tym, że profilerzy dokonują trafniejszych predykcji niż nieprofilerzy. Odpowiedź na powyższą wątpliwość można znaleźć częściowo w omawianych już badaniach Kocsisa. Ponadto – jak wykazała metaanaliza przeprowadzona przez Snooka i Estwooda²⁹ – profilerzy za każdym razem osiągnęli istotnie wyższe wyniki w przewidywaniu cech sprawców niż inne grupy badanych. Znaczącym problemem przy rozstrzygnięciu tego zarzutu jest brak zgody odnośnie do tego, kim jest profiler oraz jakim wykształceniem i doświadczeniem powinien dysponować. W związku z tym w grupie samych profilerów wariancja wyników była bardzo duża. Druga metaanaliza przeprowadzona przez tych samych autorów wykazała przeciętną trafność profili wykonanych przez profilerów. Jednak należy wziąć

²⁶ Zob. A. Goodwill, L. Alison, and M. Humann, *Multidimensional scaling and the analysis of sexual offence behaviour: a reply to Sturidsson et al.*, „Psychology, Crime and Law” 2009, 15:6, s. 517–524.

²⁷ Więcej informacji na ten temat zob. B. Snook, R.M. Cullen, C. Bennell, P.J. Taylor & P. Gendreau, *op. cit.*

²⁸ Na przykład w badaniach Bennell i Jones, (*Between a ROC and a hard place: a method for linking serial burglaries by modus operandi*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2005, 2:1, 23–41), analizowano działania włamywaczy i na ich podstawie udało się stwierdzić wysoką zgodność niektórych zachowań przestępców (np. w przypadku wyboru miejsca popełnienia zbrodni); jednak podobne analizy w przypadku seryjnych morderców nie pozwoliły na stwierdzenie analogicznych zależności.

²⁹ B. Snook, J. Eastwood, P. Gendreau, C. Goggin, and R. Cullen, *Taking Stock of Criminal Profiling: A Narrative Review and Meta-Analysis*, „Criminal Justice and Behaviour” 2007, 34:4, s. 437–453.

pod uwagę fakt, że tym razem badacze włączyli do tej grupy także oficerów policji. Taki zabieg wydaje się być nieuprawniony ze względu na to, że policjanci nie są merytorycznie przygotowani do sporządzania profili, a także nie dysponują dostateczną wiedzą z zakresu psychologii, co mogło sztucznie zaniżyć uzyskane wyniki.

Jak wspomniano wcześniej, kwestia naukowych podstaw profilowania kryminalnego jest jednym z podstawowych kryteriów dopuszczalności dowodu tego rodzaju w wielu jurysdykcjach. Sąd zamierzający zasięgnąć opinii ma prawo oczekiwać, że dwóch niezależnych ekspertów, stosując te same metody wnioskowania, przy założonym poziomie pewności będzie potrafiło wyciągnąć takie same (bądź bardzo podobne) wnioski, których ostatecznym testem będzie oparcie w materiale dowodowym zebrany w sprawie. Niestety, profilowanie kryminalne nie wypracowało jak dotąd sprawdzonej i jednoznacznej metodologii dochodzenia do rezultatów, więc – uwzględniając fakt, że jest ono w fazie pierwszych prób unaukowania – powinno być stosowane z należytą ostrożnością i sceptycyzmem. Podsumowując, należy także zaznaczyć, że profilowanie kryminalne do niedawna stanowiło jedynie domenę praktyki śledczej. W związku z tym niewiele jeszcze przeprowadzono kontrolowanych i replikowanych eksperymentów naukowych, które pozwoliłyby na wyciągnięcie bezspornych wniosków dotyczących przydatności czy trafności tego rodzaju działań³⁰.

Sprawy sądowe, w których wykorzystano profil kryminalny

Pomimo zarzutów, jakie stawia się profilowaniu kryminalnemu, znane są przypadki sądowego wykorzystania opinii eksperckiej z tego zakresu zarówno w Polsce, jak i na świecie (głównie w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Australii). Poniżej opisano przykłady użycia profilu na potrzeby procesu sądowego, które wybrane zostały ze względu na różne cele, jakie profil miał realizować.

Profil kryminalny najczęściej pojawia się w poszlakowych sprawach karnych (głównie o zabójstwa), gdy prokuratura nie dysponuje „twardymi” dowodami przeciwko podejrzanemu. Według Meyer³¹ powołanie profilerów w charakterze eksperta może mieć na celu wyjaśnienie takich zagadnień jak: spójność zachowań (*behavior consistency*) oskarżonego, dowód charakterologiczny (*character evidence*), ocena zbrodni, ustalenie podstawowych elementów zachowania się sprawcy w przypadku popełnienia morderstwa,

³⁰ Zainteresowanego czytelnika odsyłamy do przeglądu 123 artykułów na temat profilowania sporządzonego przez C. Dowden, C. Bennell, S. Bloomfield, *Advances in offender profiling: A systematic review of the profiling literatures published over past 30 years*, „Journal of Police and Criminal Psychology” 2007, 22, 44-56, opisującego najważniejsze tendencje w badaniach nad tą techniką śledczą.

³¹ C. Meyer, *Criminal Profiling as Expert Evidence: An International Case Law Perspective*, [w:] R. Kocsis (ed.), *Criminal Profiling: International Theory, Research and Practice*, Humana Press, Totowa 2007.

analiza niepowtarzalności zbrodni (*uniqueness analysis*), ocena niebezpieczeństwa, analiza powiązań między zbrodniami (*linkage analysis*) oraz jako wsparcie dla uzyskania nakazu przeszukania. Natomiast Ormerod³² wymienia następujące zastosowania profilu w procesie sądowym: 1) opinie polegające na porównywaniu zachowań oskarżonego z profilem nieznanego sprawcy oraz zbieżności innych przestępstw dokonanych przez oskarżonego z tym, które jest przedmiotem postępowania; 2) opinie w sprawach z kilkoma oskarżonymi oraz 3) sprawy, w których profil jest wykorzystywany przez obronę i ma wykazywać różnice między charakterystyką nieznanego sprawcy a oskarżonego.

W Stanach Zjednoczonych, które można uznać za pioniera we wprowadzaniu profilowania do sali rozpraw, standardy dopuszczalności dowodu naukowego regulowane są przez reguły Frye z 1923³³ oraz Dauberta z 1993 r.³⁴ Reguła Dauberta mówi o tym, że sędziowie, zanim dopuszczą dany dowód, powinni rozważyć następujące kwestie: (a) czy dana technika jest testowalna (czy można ją sfalsyfikować?); (b) czy określa ona rozmiar błędu?; (c) czy podlega ona krytyce ze strony środowiska naukowego i czy istnieją publikacje na jej temat w naukowych czasopismach?; (d) czy dana technika cieszy się ogólną akceptacją ze strony środowiska naukowego? Analizując zgodność wiedzy na temat profilowania z kryteriami Dauberta, można stwierdzić, że (a) wielość podejść oraz brak jednej metody powoduje, że badań nad efektywnością profilowania nie da się uogólnić na wszystkie (lub choćby większość) stosowanych technik profilowania – co oznacza, że trudno jest odnieść się do testowalności poszczególnych podejść; (b) jak do tej pory badania dotyczące efektywności profilowania są niespójne – szacuje się, że poziom błędu może być wysoki (od 30 do nawet 60% nietrafnych profili); (c) mimo iż jest to relatywnie świeża technika, pojawiło się do tej pory wiele publikacji na jej temat w recenzowanych czasopismach, jednak brak jest jednej organizacji, która ustalałaby jednoznaczne standardy profilowania; (d) pomimo iż w chwili obecnej prowadzi się intensywne prace badawcze nad tym zagadnieniem, to profilowanie ciągle nie uzyskało szerokiego uznania w środowisku naukowym³⁵. Według powyższych kryteriów profilowanie kryminalne nie powinno być i często nie jest dopuszczalne jako dowód w sprawach sądowych. Jak podaje Meyer, niektórym profilom udało się przejść przez sądy pierwszej instancji, jednak były one odrzucane za każdym razem przez sądy apelacyjne

³² D. Ormerod, *Criminal Profiling: Trial by Judge and Jury, not Criminal Psychologist*, [w:] D. Canter, L. Alison (red.), *Offender Profiling Series II – Profiling in Policy and Practice*, Ashgate Publishing, Dartmouth, 1999.

³³ Wyrok w sprawie *Frye v. United States*, 293 F. 1013 (D.C. 1923 r.).

³⁴ Wyrok w sprawie *Daubert v. Merrell Dow Pharmaceuticals, Inc.* 509 U.S. 579, 113 S.Ct. 2786 (1992 r.).

³⁵ W. Petherick, *The Science of Criminal Profiling*, Barnes & Noble Books, New York 2005.

(jeszcze surowiej profile kryminalne oceniane były np. przez sądy w Wielkiej Brytanii, gdzie do 2002 r. żadnemu profilowi nie udało się „wejść” do sądu³⁶).

W polskim prawodawstwie nie przewiduje się tak szczegółowych wytycznych dopuszczalności dowodu, a zadaniem biegłego powołanego przez sąd bądź prokuratora jest nie ustalenie faktów, lecz jedynie objaśnienie okoliczności przedstawionych w postępowaniu³⁷. Efekt pracy biegłego podlega ocenie sądu – na przykład na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. „sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania”. Opinia eksperta nie jest jednak dowolna i powinna spełniać stosowne wymogi formalne i merytoryczne. Biegły jest zobowiązany do opisanie metod oraz sposobu przeprowadzenia badania, powinien także określić porządek, w jakim badanie to zostało przeprowadzone. Następnie, jak mówi Tomaszewski, powinien on przytoczyć ustalone w postępowaniu fakty i objaśnić je, odwołując się do założeń teoretycznych, na podstawie których dokonał określonej interpretacji oraz przedstawić wiarygodne uzasadnienie prezentowanych ocen i wniosków³⁸. Opinię eksperta można uznać za wadliwą, jeśli jest ona: niepełna, niejasna, wewnętrznie sprzeczna bądź wykazuje sprzeczność z innymi opiniami (art. 201 k.p.k.). Ocena tego, jak dalece realizowane są wyżej wymienione wymogi, w przypadku opinii eksperckiej w postaci profilu kryminalnego zależy od sądu i jeśli zostanie przezeń uznana za wiarygodną, dowód taki może zostać dopuszczony.

Postępowanie sądowe polega na przedstawieniu i ocenie dowodów mówiących o winie oskarżonego lub jej braku. W celu udowodnienia sprawstwa należy powiązać osobę oskarżonego bezpośrednio ze zdarzeniem, jakie jest przedmiotem tego postępowania, np. przez porównanie odcisku palca ze śladem z miejsca zbrodni lub śladu biologicznego zawierającego DNA z pobraną od oskarżonego próbką. Wspomniane ślady kryminalistyczne mają siłę dowodu identyfikującego cechy indywidualne³⁹ sprawcy. Istnieje wtedy bardzo duże prawdopodobieństwo, graniczące niemal z pewnością, iż na miejscu zdarzenia znajdował się oskarżony. Jeżeli również opisano ślady behawioralne (w formie profilu kryminalnego nieznanego sprawcy przestępstwa), to można próbować je porównać ze śladami behawioralnymi oskarżonego. Chodzi zatem o możliwości dokonania „identyfikacji psychologicznej”. W badaniach indentyfikacyjnych na potrzeby sądu najczęściej konfrontuje się materiał dowodowy (zabezpieczony na miejscu zdarzenia) z materiałem porównawczym (uzyskany wtórnie w wyniku śledztwa). Czasami wykorzystuje

³⁶ C. Meyer, *Criminal Profiling as Expert Evidence: An International Case Law Perspective*, [w:] R. Kocsis (ed.), *Criminal Profiling: International Theory, Research and Practice*, Humana Press, Totowa 2007.

³⁷ P. Kalbarzyk, *Podstawy i granice oponowania sądowego w sprawach cywilnych*, [w:] B. Ledwoch (red.), *Wybrane problemy psychologii sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.

³⁸ J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, LexisNexis, Warszawa 2010.

³⁹ T. Hanausek, *op. cit.*

się też materiał kontrolny (również uzyskany z miejsca zdarzenia) i materiał wzorcowy⁴⁰ (zewnątrzny punkt odniesienia). Opinia wydana na podstawie badania psychiatryczno-psychologicznego oskarżonego byłaby materiałem porównawczym, profil kryminalny zaś można potraktować w identyfikacji procesowej jako rodzaj materiału dowodowego (profil dedukcyjny) lub wzorcowego (profil indukcyjny)⁴¹.

Immanentną cechą profilu kryminalnego jest jego hipotetyczność. Jak sama nazwa wskazuje, dotyczy „nieznanego sprawcy”, kogoś będącego raczej konstruktem teoretycznym niż konkretną osobą wymienioną z imienia i nazwiska. Z jednej strony profil kryminalny zawiera rekonstrukcję zachowania sprawcy na miejscu zdarzenia, a także zbiór charakterystyk społecznych, demograficznych, psychologicznych i fizycznych opisujących nieznanego sprawcę przestępstwa. Z drugiej strony mamy konkretną osobę oskarżonego, kogoś „z krwi i kości”. Należy pamiętać, że zgodność cech i możliwych form zachowania oskarżonego z tymi opisanymi w profilu kryminalnym nieznanego sprawcy nie przesądza o jego winie. Posiadanie przez oskarżonego tożsamyh cech z tymi z profilu oznacza pewien „potencjał” i psychologiczno-kryminologiczne prawdopodobieństwo możliwości popełnienia takiego przestępstwa, o jakie jest oskarżony.

Aby zilustrować tą właściwość profilu, posłużymy się przykładem imprezy studenckiej – tzw. „połowinek” organizowanych przez studentów Instytutu Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Sporządzając ogólny profil uczestnika tego wydarzenia, zgodnie z podejściem indukcyjnym zakłada się, iż większość studentów psychologii to kobiety i za płeć można przyjąć żeńską. Impreza organizowana jest z okazji przekroczenia połowy studiów, zatem wiek uczestnika z dużym prawdopodobieństwem waha się między 21. a 23. rokiem życia. Ostatnim założeniem jest określenie typu osobowości uczestnika zdarzenia przy użyciu np. teorii Eysencka mówiącej o typach introwertywnych i ekstrawertywnych. Osoby ekstrawertywne są bardziej towarzyskie i poszukujące stymulacji, w tym społecznej, więc osoba o takim rysie osobowości chętnie weźmie udział w imprezie towarzyskiej. Powstał profil, który zakłada, że uczestnikiem „połowinek” na wydziale psychologii jest młoda kobieta, w wieku między 21. a 23. rokiem życia, posiadająca ekstrawertywny rys osobowości. Następnie w budynku wydziału psychologii można zatrzymać dowolną kobietę i zweryfikować na podstawie dokumentów to, czy jest studentką psychologii i ile ma lat, typ osobowości zaś określić opierając się na badaniu psychologicznym z użyciem testu. Te czynności pozwalają nam stwierdzić, że mamy do czynienia z 22-letnią studentką psychologii, 3 roku, o silnym rysie ekstrawertywnym. Na

⁴⁰ W. Kędzierski (red.), *Technika kryminalistyczna*, t. I, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2002.

⁴¹ Wnioskowanie indukcyjne polega na generalizowaniu (uogólnianiu) prawidłowości zachodzących w innych podobnych i opisanych przypadkach. Profil indukcyjny w odróżnieniu od dedukcyjnego charakteryzuje raczej typowego sprawcę przestępstwa niż konkretnego sprawcę popełnionego przestępstwa.

tej podstawie nie można jednak stwierdzić kategorycznie, iż była na „połowinkach”. Udział tej osoby w imprezie można potwierdzić jedynie przez ślady kryminalistyczne takie jak odcisk palca, materiał biologiczny zawierający DNA, zapis monitoringu miejskiego, ślad zapachowy, ślad traseologiczny lub chociaż zeznania świadków. Dopóki nie dysponujemy takimi dowodami, możemy wypowiedzieć się jedynie na temat prawdopodobieństwa udziału w „połowinkach” i posiadania „potencjału” do uczestnictwa. Profil kryminalny traktowany jest przez sąd jako dowód posiadający właściwości identyfikacji grupowej. Wyraźnie ten aspekt obrazuje formułowany w profilu wiek nieznanego sprawcy, który zawsze jest określany nie kategorycznie (np. sprawca ma 31 lat), ale w pewnym przedziale, np. 25–30 lat. Jest to zrozumiałe zwłaszcza w przypadku, kiedy mamy do czynienia z profilem kryminalnym zbudowanym metodą indukcyjną. Na przykład profil zakłada, iż sprawca i ofiara znali się, gdyż 77% ofiar zabójstw zna swoich morderców⁴². Oskarżony posiada relację towarzyską bądź nawet partnerską łączącą go z ofiarą. Fakt ten nie udowadnia jego winy, lecz może być obciążający poprzez zwiększenie jej prawdopodobieństwa. Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie zasadą *in dubio pro reo* wszystkie wątpliwości działają na rzecz oskarżonego, dlatego też wyroki skazujące w procesach poszlakowych nie zdarzają się często. Wracając do powyższego przykładu, trzeba wyraźnie powiedzieć, iż profil nie zawiera tylko jednej charakterystyki nieznanego sprawcy, zazwyczaj jest ich kilkanaście. Nie ma jednak ustalonego standardu liczby charakterystyk opisujących oskarżonego, które powinny się pokryć z profilem kryminalnym nieznanego sprawcy. W przypadku najbardziej rozpoznawalnego śladu kryminalistycznego, jakim jest ślad daktyloskopijny, przyjęto 15 punktów „minucji”⁴³ jako wartości granicznej określającej zgodność. Od połowy lat 70. proponowany jest również „standard ekspercki” zwany również holistycznym⁴⁴, zgodnie z którym odchodzi się od limitu numerycznego i uznaje się analizę jakościową wykonaną przez eksperta, który na podstawie swojej wiedzy i doświadczenia stwierdza wartość identyfikacyjną śladu. Podejście takie jest popularne w wielu stanach Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii i krajach skandynawskich. Opinia opisowa, a nie tylko „suche” dane liczbowe, znajduje również uznanie u organów procesowych.

Istotną kwestią jest stopień kategoryczności formułowania opinii sądowych. W przypadku profilowania wydaje się to kluczowe. Znowu można przytoczyć analogię do tradycji badania odcisków palców, gdzie przyjmuje się, iż opinie powinny być kategoryczne

⁴² J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary – psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2002.

⁴³ Minucje to cechy charakterystyczne śladu papilarnego, które składają się z drobnych elementów wzoru. T. Hanausek, *op. cit.*

⁴⁴ J. Moszczyński, *Standardy identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki” 2008, nr 261 (lipiec/wrzesień).

(śląd pochodzi od tego człowieka lub nie pochodzi)⁴⁵. Dopuszczalne są również opinie nierozstrzygające (nie można wykluczyć, iż ślad pochodzi od oskarżonego). Opinie prawdopodobne nie są akceptowane. Środowisko ekspertów z dziedziny daktyloskopii przychyliła się jednak ku wydawaniu opinii probabilistycznych. Profile kryminalne mają charakter opinii określających prawdopodobieństwo.

Rozważając możliwości identyfikacyjne profilu kryminalnego, należy przytoczyć sprawę, która jest podawana jako przykład sukcesu profilowania zarówno na poziomie śledztwa, jak i procesu, czyli udział Davida Cantera w sprawie „zabójcy z linii kolejowych”. Profil pomógł w wytypowaniu sprawcy, a także został wykorzystany w procesie sądowym. Z siedemnastu punktów opisujących sprawcę serii zgwałceń trzynaście odnosiło się do oskarżonego Johna Duffy’ego⁴⁶. Były to między innymi takie charakterystyki jak: wiek NN sprawcy zabójstwa waha się między 20. a 30. rokiem życia – Duffy w momencie aresztowania miał 28 lat; NN sprawca zabójstwa mieszka w Kilburn lub Cricklewood (okolice Londynu) – Duffy mieszkał w Kilburn; NN sprawca zabójstwa jest żonaty, lecz nie ma dzieci – Duffy miał żonę i nie posiadał dzieci; NN sprawca zabójstwa interesuje się sztukami walki – Duffy spędzał wiele czasu w szkołach walki; NN sprawca zabójstwa fantazjuje na temat seksu z przemocą – Duffy miał dużą kolekcję „twardej” pornografii; NN sprawca zabójstwa zabiera przedmioty osobiste ofiarom, swego rodzaju pamiątki – Duffy zatrzymywał sobie klucze należące do ofiar.

Jednak pierwsze doświadczenia w prezentowaniu profilu kryminalnego jako opinii eksperta przed sądem miało oczywiście FBI. W roku 1987⁴⁷ w Anchorage na Alasce dokonano potrójnego zabójstwa. Do sporządzenia profilu oddelegowany został z ramienia FBI agent specjalny Jud Ray. Konsultacja przyczyniła się do wytypowania, a w końcu i zatrzymania podejrzanego. Sprawa trafiła do sądu. Wykorzystanie profilera było na tyle nowatorskie, że upewniano się co do jego możliwości prawnych jako biegłego, a zarazem funkcjonariusza służb mundurowych w specjalnym biurze obsługi prawnej Akademii FBI w Quantico. Jud Ray, zgodnie z decyzją sędziego, nie mógł wypowiedzieć się na temat części profilu zawierającej rekonstrukcję zdarzenia. W swym wystąpieniu przed sądem odniósł się natomiast do specyfiki zachowań podejmowanych przez sprawcę jakiś czas po dokonaniu zbrodni (ang. *postcrime behavior*). Profil zakładał, iż sprawcą będzie osoba dobrze znająca swe ofiary, a mimo to nie uczestnicząca w pogrzebie, która najprawdopodobniej zmieni także miejsce zamieszkania. Te kryteria spełniał oskarżony.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ D. Ormerod, *op. cit.*

⁴⁷ J. Douglas, M. Olshaker, *Journey into Darkness*, Pocket Books, New York 1997.

W Stanach Zjednoczonych przedstawienie na sali sądowej profilu ma również swój wyjątkowy efekt psychologiczny. Pamiętajmy, że w tamtej pragmatyce sądowej często chodzi o stworzenie odpowiedniego wrażenia na ławie przysięgłych. Dobrze zaprezentowany przez eksperta, logiczny profil kryminalny i jego odniesienia do oskarżonego silnie odwołują się do wyobraźni. Zwłaszcza jeżeli zostaną przytoczone jakieś dane liczbowe. W USA pojawiają się coraz częstsze przypadki zatrudniania profilerów przez obronę oskarżonego⁴⁸. Mimo to nadal wiele sądów podchodzi do profilowania kryminalnego z dużym dystansem. Najbardziej znane przykłady wykorzystania profilu na sali sądowej bez powodzenia to sprawa przeciw Colinowi Staggowi z wykorzystaniem wiedzy specjalnej Paula Brittona⁴⁹ w roku 1994 oraz sprawa Torneya w Irlandii Północnej z 1996 r. Paul Britton był zaangażowany w śledztwo, w którym sporządził profil nieznanego sprawcy zabójstwa kobiety uprawiającej jogging w miejskim parku. Późniejszy oskarżony, Colin Stagg, został wytypowany, ponieważ miał zwyczaj uprawiać jogging w tej samej okolicy, ponadto został złapany na opalaniu się nago, co było odebrane dwuznacznie, między innymi jako zachowania ekshibicjonistyczne. Osoba Stagga pasowała również do profilu kryminalnego. Podjęto z figurantem grę operacyjną, którą również konsultował Britton, opierając się na własnym profilu. Polegała ona na podstawieniu policjantki „pod przykryciem”, która miała wypytywać Stagga o jego fantazje seksualne. Sędzia Ognall prowadzący postępowanie od samego początku powątpiewał w kompetencje i bezstronność Brittona. Również cały materiał dowodowy zgromadzony w śledztwie został krytycznie oceniony⁵⁰.

Jednym z pierwszych procesów w Polsce, w którym sięgnięto po profil kryminalny, była sprawa tzw. „inkasenta z Małopolski”. W 1997 r. byłego milicjanta Wojciecha B. oskarżono o serię zabójstw. Prof. Józef Gierowski sporządził jeszcze w trakcie śledztwa opinię w celu „określenia psychologicznych przesłanek typowania sprawcy zabójstwa”⁵¹. W procesie postanowiono porównać ją z profilem psychologicznym oskarżonego, którego bronił uznany prawnik, kryminalistyk i kryminolog, profesor Jan Widacki. Biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych stwierdzili wysoką zgodność pomiędzy oboma profilami. Jednak zgodność profilu nieznanego sprawcy z profilem oskarżonego to za mało, by w obliczu innych wątpliwości udowodnić mu winę. Widacki twierdził, iż przy braku ustalenia

⁴⁸ B. Turvey, *Criminal Profiling. An Introduction to Behavioral Evidence Analysis*, second edition, Elsevier Academic Press, Londyn 2002; D. Ormerod, *op. cit.*

⁴⁹ G. Gudjonsson, L.R.C. Haward, *Forensic Psychology – a guide to practice*, Routledge, London 1998 oraz P. Britton, *Profil mordercy*, Oficyna Wydawnicza De Facto, Poznań 1999.

⁵⁰ Na kontrowersje wobec profilowania na potrzeby procesu sądowego zwracają również uwagę David Canter i Laurence Alison. Zarzucają profilerom występującym na wokandzie posługiwanie się intuicją zamiast metodami naukowymi. Sami opierają się najczęściej na własnych badaniach, w których używają skomplikowanych analiz statystycznych. Trzeba zauważyć, że profile sporządzane przez Cantera i jego współpracowników powstają w dużej mierze na zasadzie wnioskowania indukcyjnego.

⁵¹ Cytat z rozmowy osobistej z prof. Gierowskim na jesieni 2004 r.

jednoznacznego motywu działania sprawcy tworzenie jego hipotetycznego profilu psychologicznego jest przedsięwzięciem wątpliwym. W profilu wymieniona została również skłonność sprawcy do rozładowania napięć psychicznych w formie sadyzmu, którego u oskarżonego badający go biegli nie stwierdzili. Każdą z cech wymienionych w profilu Widacki komentował w odniesieniu do danych populacyjnych, obrazując właściwość identyfikacji grupowej profilu. Wojciech B. został uniewinniony, wypłacono mu także 74 tysiące⁵² złotych odszkodowania z tytułu długotrwałego przetrzymania w areszcie.

W swojej praktyce zawodowej jeden z autorów spotkał się z następującymi przypadkami wykorzystania profilu kryminalnego w procesie sądowym. Pierwszy przypadek związany jest z najbardziej typowym pytaniem stawianym przez sąd: „jaki profil psychologiczny prezentuje oskarżony oraz czy profil psychologiczny oskarżonego wskazuje, iż mógł on mieć związek ze zdarzeniem z dnia X.X.19XX r.” Była to sprawa⁵³ zabójstwa sprzed około 20 lat, a oskarżonego po latach ze zdarzeniem powiązały odciski palców zabezpieczone na miejscu zbrodni. Oskarżony nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Aby odpowiedzieć na pytanie sformułowane w postanowieniu o powołaniu biegłego, należało najpierw dokonać analizy wiktymologicznej (tj. sporządzić rys psychospołeczny ofiary), następnie analizy psychologiczno-kryminalistycznej dotyczącej okoliczności jej śmierci (z uwzględnieniem obrażeń i śladów kryminalistycznych) oraz sporządzić profil psychologiczny nieznanego sprawcy zabójstwa. Następnie po przestudiowaniu opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii oraz przesłuchań oskarżonego sporządzono rys psychologiczny oskarżonego i odniesiono go do profilu nieznanego sprawcy zabójstwa, wskazując na elementy zbieżne i wykluczające się.

Tabela 1: Zestawienie charakterystyki nieznanego sprawcy zabójstwa z cechami oskarżonego.

| Profil psychospołeczny nieznanego sprawcy zabójstwa M. | Profil psychospołeczny oskarżonego J. |
|--|--|
| Można stwierdzić z wysokim prawdopodobieństwem, graniczącym niemal z pewnością, iż sprawcą jest mężczyzna. | J. jest mężczyzną. |
| Najprawdopodobniej jest w wieku zbliżonym do ofiary jednak ze względu na analizę wiktymologiczną należy przyjąć, iż wiek sprawcy może wahać się między 20. a 35. rokiem życia. | J. w momencie śmierci M. miał 33 lata. |
| Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż sprawca spożywa lub nadużywa alkoholu i/lub innych środków odurzających. | J. nadużywał alkoholu. |
| Sprawca może również przejawiać skłonność do zachowań dążących do narzucenia swojej kontroli otoczeniu, skłonność do dominacji. | J. przejawia skłonność do narzucania kontroli nad otoczeniem, także skłonność do zachowań agresywnych. |

⁵² Była to kwota z roku 2004.

⁵³ Postępowanie prowadzone przez Sąd Okręgowy w Katowicach, V K 138/09.

| Profil psychospołeczny nieznanego sprawcy zabójstwa M. | Profil psychospołeczny oskarżonego J. |
|---|---|
| Ze względu na brak śladów szczególnego traktowania zwłok, takiego jak ubieranie, zasłanianie twarzy, układanie w pozycji osoby śpiącej lub z rękami „jak do trumny”, można przyjąć, iż sprawcę nie łączyła bliska więź emocjonalna z denatem. | J. najprawdopodobniej nie posiadał bliższych relacji emocjonalnych z M., nie znajdował się z nim w długo trwającej sytuacji konfliktowej. |
| Sprawca może przejawiać orientację homoseksualną lub biseksualną. Może przejawiać skłonność do poszukiwania doznań i podejmowania „eksperymentów” (tzn. nietypowych praktyk) seksualnych. | Wg opinii biegłego psychologa J. przejawia tendencje do nawiązywania relacji zarówno hetero-, jak i homoseksualnych. |
| Sprawca może być osobą prowadzącą „wędrowny tryb życia”, uciekinierem z domu, kimś, kto opuścił zakład karny, imigrantem. | J. opuścił zakład karny w Tarnowskich Górach dwa tygodnie przed zabójstwem. |
| Sprawca może również być heteroseksualny i parać się prostytutką w środowisku homoseksualnym, traktować to jako zajęcie czysto zarobkowe. | J. miał okradać homoseksualistów lub wykorzystywać ich, „naciągać” na drinki. |
| Sprawca posiada umiejętności społeczne (polegające między innymi na poprawnym komunikowaniu się) rozwinięte na tyle, iż wzbudził zaufanie przyszłej ofiary. | J. posiada poprawnie rozwinięte umiejętności społeczne polegające na skutecznym komunikowaniu się. |

Źródło: opracowanie własne J. Gołębiowski.

W profilu wymieniono dziewięć charakterystyk nieznanego sprawcy, które można było odnaleźć w profilu psychologicznym i społecznym oskarżonego. Nie stwierdzono żadnych cech sprzecznych. Metodologia analizy behawioralnej nie wypracowała jednak kryteriów, które pozwoliłyby na nadanie wagi poszczególnym punktom tworzącym charakterystykę nieznanego sprawcy. Oznacza to, iż nie można stwierdzić, która z cech wymienionych w profilu psychologicznym nieznanego sprawcy pokrywająca się z cechą posiadaną przez oskarżonego ma większe znaczenie w określeniu stopnia zbieżności charakterystyki psychofizycznej nieznanego sprawcy z charakterystyką psychospołeczną oskarżonego. Oznacza to, iż niemożliwe jest określenie w sposób kategoriowy związku cech psychologicznych i społecznych oskarżonego ze zdarzeniem z dnia XX.X.19XX r.

Kluczowa dla tej sprawy wydaje się jednak analiza psychologiczno-kryminalistyczna zdarzenia, z której wynika, iż nie można odrzucić hipotezy o śmierci M. w wyniku praktyk autoerotycznych, bez udziału osób trzecich lub z udziałem osób trzecich jako partnerów – pomocników w praktyce seksualnej zakończonej nieumyślnym spowodowaniem śmierci. Do wniosków takich doprowadziły informacje pochodzące z oględzin tak miejsca zdarzenia, jak i zwłok. Należy zwrócić uwagę, iż ciało denata zostało znalezione nagie, zaś ubranie nie było porwane ani rozcinane, co sugeruje, iż ofiara zdjęła je osobiście. Ciało znajdowało się w pozycji leżącej i było skrępowane licznymi więzami sporządzonymi między innymi z przewodów elektrycznych, sznurka, pasków oraz drutu. Odrębna pętla, sporządzona z kabla elektrycznego, założona była na szyję denata.

To właśnie jej ucisk był bezpośrednią przyczyną zgonu. Specyficzne wydaje się owinięcie ręcznikiem kabla tworzącego pętlę na szyi, co pozwala postawić hipotezę o celowości tego działania, na przykład możliwej ochronie szyi przed śladami pętli, otarciami. Krępowanie rąk i nóg nie wydaje się być na tyle ścisłe, aby uniemożliwiało ruchy związanemu. Ponadto obok denata znajdował się piec kaflowy, do którego można było przywiązać ofiarę. Sprawca wybrał jednak dość lekki fotel wykonany ze sklejki. Krępowanie zatem w celu unieruchomienia i przejęcia kontroli wydawało się wysoce wątpliwe (aczkolwiek nie można tego w zupełności odrzucić, uwzględniając stan upojenia ofiary wynoszący 2,7‰ alkoholu etylowego we krwi). Mało prawdopodobne było także użycie innych sposobów sprawowania kontroli przez sprawcę, np. groźby, użycie niebezpiecznego przedmiotu. Wiązanie musiało przebiegać sekwencyjnie. Sporządzenie takich więzów wymaga najpierw zgromadzenia użytych materiałów. Z braku dodatkowych śladów na ciele można wnioskować, że denat nie stawiał również czynnego oporu w trakcie zakładania więzów, nie bronił się (pozostaje znowu kwestia kontroli przez sprawcę za pomocą groźby, wprowadzenia w błąd, wpływu alkoholu itp.). Przyjmując hipotezę o działaniu sprawcy sadystycznego, zauważono, iż w miejscu zdarzenia znajdowało się wiele przedmiotów, które mogły być użyte do zadawania bólu ofierze (np. nóż, sztucce, zapalki). Nie zostały jednak one użyte, denat nie posiadał obrażeń specyficznych dla „tortur”. Na ciele lekarz dokonujący oględzin nie stwierdził również obrażeń typowych dla bójki. Profil zawierał zatem trzy wersje: śmierć w wyniku praktyk autoerotycznych, nieumyślne spowodowanie śmierci i zabójstwo z tłem seksualnym lub pozorowane na takie. Zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* wszystkie wątpliwości, między innymi te wskazane w profilu, zostały użyte w uzasadnieniu uniewinniającego wyroku. W tym przypadku na profilu kryminalnym zyskała najbardziej obrona i oskarżony.

Drugi przykład miał swój początek na etapie czynności przygotowawczych i stworzenie profilu było zlecone przez prokuraturę. Najpierw stosownie do postanowienia o powołaniu biegłego wydano opinię dotyczącą określenia „sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstwa A.”⁵⁴. Kolejnymi krokami podjętymi w celu przeprowadzenia ekspertyzy były: analiza wiktymologiczna; analiza materiału pogładowego dotyczącego miejsca ujawnienia zwłok A., w tym analiza śladów fizycznych i behawioralnych; analiza obrażeń odniesionych przez ofiarę. Następnie przedstawione zostały najbardziej prawdopodobne zachowania sprawcy na miejscu zdarzenia oraz prawdopodobny przebieg interakcji sprawca–ofiara oraz próba określenia tła motywacyjnego i motywów wiodących sprawcy w zabójstwie A. Z uwagi na zapewnienie obiektywności wydawanej opinii skoncentrowano się na analizie psychologicznej materiału pogładowego (fotografie, nagranie video z oględzin miejsca ujawnienia zwłok A., protokołów oględzin

⁵⁴ Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach, 1 Ds. 1663/04.

miejsca ujawnienia zwłok oraz oględzin zwłok wraz z opisami zabezpieczonych śladów i przedmiotów, protokołu sekcji zwłok, jak również wyników ekspertyz: mechanoskopijnej, daktyloskopijnej, biologicznej, toksykologicznej). W dalszej kolejności dokonano analizy notatek urzędowych i służbowych sporządzonych przez policjantów oraz protokołów zeznań świadków. Etapem końcowym była charakterystyka psychofizyczna nieznanego sprawcy (czyli *de facto* profil kryminalny). Sprawa miała swój finał w sądzie i na ławie oskarżonych usiadło dwóch mężczyzn – brat przyrodni ofiary i jej przyjaciel. Biegłych poproszono zatem o odniesienie profilu NN sprawcy zabójstwa A. do profili psychologicznych oskarżonych P.B. i D.B. w celu porównania ich zgodności. Informacje dotyczące bezpośrednio oskarżonych o dokonanie zabójstwa, tzn. opinia sądowo-psychiatryczna, wywiad środowiskowy, informacje z oględzin ciała jednego z podejrzanych wraz z materiałem poglądowym, wyłączono na czas przeprowadzenia analizy związanej ze sporządzeniem profilu kryminalnego nieznanego sprawcy przestępstwa. Informacje te wykorzystano dopiero przy sporządzaniu drugiej części opinii – typologicznej, będącej porównaniem cech psychofizycznych ujawnionych przez nieznanego sprawcę w trakcie popełniania zabójstwa z charakterystyką podejrzanych D.B. i P.B. Na podstawie informacji z materiałów sprawy oraz opinii sądowo-psychiatrycznych i psychologicznych stwierdzono, że zarówno charakterystyka D.B. jak i P.B. odpowiada charakterystyce nieznanego sprawcy zabójstwa A. Ponadto w okresie poprzedzającym zabójstwo obaj podejrzani pozostawali w bliskim kontakcie z ofiarą, jednocześnie znajdując się w sytuacji psychologicznie trudnej – zauważalna jest tutaj zbieżność z tłem motywacyjnym zabójstwa A. Ze względu na brak ewidentnych dowodów kryminalistycznych i przyznania się do winy D.B. został uniewinniony, a P.B. został skazany za kilka miesięcy więzienia za utrudnianie śledztwa.

W trzecim przykładzie⁵⁵ zapytanie sądu dotyczyło tego, „czy sprawca zdarzenia był jeden, czy mogło ich być wielu oraz czy profil psychologiczny oskarżonego odpowiada potencjalnemu sprawcy zabójstwa”. Treść pytania wynikała z wyjaśnień oskarżonego, który przyznał się do obecności na miejscu zdarzenia potwierdzonej śladem daktyloskopijnym, lecz zaprzeczył swojemu sprawstwu zabójstwa. Wyjaśniał, iż dokonując przestępstwa, był w towarzystwie dwóch innych mężczyzn, którzy byli tak naprawdę inicjatorami przestępstwa, a on sam odgrywał pomocniczą rolę, między innymi ze względu na swój młody wtedy wiek. Profil kryminalny nieznanego sprawcy oprócz materiału służącego do analizy porównawczej z profilem oskarżonego miał odnieść się do wersji zdarzenia prezentowanej przez oskarżonego. Sporządzono zatem analizę wiktymologiczną ofiary, którą był starszy, samotny mężczyzna. Znajdował się w tzw. „grupie podwyższonego ryzyka”, czyli osób, które mogą stać się ofiarami przestępstwa. Denat posiadał słaby

⁵⁵ Postępowanie prowadzone przez Sąd Okręgowy w Katowicach, V K 195/10.

wzrok i znaczną wadę słuchu, co sprawiało, iż mógł wydawać się łatwą ofiarą, która ma ograniczone możliwości przeciwstawienia się w momencie napaści. Dodatkowo mieszkanie denata znajdowało się na parterze, a także w bezpośrednim sąsiedztwie „meliny”, która była dobrze znana w okolicy, gdzie wiele osób nadużywało alkoholu. W tym rejonie miały miejsce dość liczne włamania do mieszkań. Denat mógł zatem stać się z łatwością ofiarą przestępstwa na tle ekonomicznym. W krytycznym momencie, tzn. w nocy z dnia X na Y kwietnia 19XX r., ryzyko stania się ofiarą również można określić jako umiarkowanie wysokie. Znajdował się w mieszkaniu sam, zgodnie ze swoją rutyną po godzinie 22 odbył wieczorny spacer z psem. Po spacerze zazwyczaj kładł się spać, gdyż wstawał wcześniej (wyprowadzał psa około 6 rano). W mieszkaniu znajdował się pies, który mógł szczekaniem zwrócić uwagę sąsiadów (świadkowie zeznali, że pies często ujadł, był głośny i nie zwracali uwagi na odgłosy przez niego wydawane) – jeżeli sprawca/cy dysponowali taką wiedzą, musieli wywodzić się z bliskiego otoczenia denata. Bezpośrednia bliskość sąsiadów również podnosiła ryzyko sprawcy/ów. Ofiara nie była zamozna, co oznacza „małe aspiracje” sprawcy/ów lub fakt, iż sprawca/cy posiada/ją niski status materialny. Sprawca/cy najprawdopodobniej znał/li go z widzenia lub słyszenia. Mógł być wytypowany jako łatwa ofiara ze względu na takie cechy jak: wiek, samotność, głuchota. Można przyjąć zatem, że sprawca/cy byli osobami młodymi, z małym doświadczeniem przestępczym. Planowanie włamania i kradzieży było bardzo ogólne, nie uwzględniało np. podjęcia obrony przez ofiarę. Następnie dokonano psychologiczno-kryminalistycznej analizy śmierci ofiary. Wygląd miejsca zdarzenia i charakter obrażeń sugeruje, iż atak nastąpił w sposób dynamiczny. Podczas oględzin lekarz stwierdził złamanie kości nosa, złamanie lewej kości jarzmowej i szczękowej, podbite oczy (zasiwienia okularowe), podbiegnięcia krwawe ust, otarcia na czole, rany cięte na nadgarstku lewym, rany klute w okolicach lewej pachy oraz lewego przedramienia i ramienia. Najprawdopodobniej są to rany „obronne”, które oznaczają bliski kontakt fizyczny między sprawca/ami a ofiarą oraz jej aktywną obronę. Ponadto stwierdzono także rany klute klatki piersiowej i na plecach. W sumie było ich trzynaście. Kość gnykowa była nienaruszona, co oznacza, że denat nie był duszony, co również przemawia za formą dynamicznego ataku (tzw. *blitz attack*). Na stole znajdował się także kij od szczotki, który należał do denata. Mógł być użyty jako narzędzie obrony, jednak tak się nie stało. Pozwala to postawić hipotezę, iż ofiara została zaskoczona atakiem. W czasie oględzin ujawniono również liczne plamy krwi na podłodze pokoju oraz framudze drzwi. Ich rozmieszczenie pozwala wysnuć przypuszczenie, iż atak nastąpił w okolicach łóżka ofiary, po czym ofiara i sprawca/cy przemieszczali się w kierunku okna, wokół stołu. Przemieszczenie mogło wynikać z ucieczki ofiary przed sprawca/ami lub gonienia sprawcy/ców przez ofiarę w czasie obrony mieszkania. Ofiara odniosła dwa rodzaje obrażeń: jeden

zadawany narzędziem ostrym typu nóż, drugi zaś narzędziem twardym (pięścią lub bu-tem). Można przyjąć, iż między denatem a sprawcą/ami wywiązała się walka. W następstwie skutecznej obrony stosowanej przez ofiarę sprawca/cy nie uciekł/li, ale eskalował/li agresję. Może to wynikać z pobudzenia emocjonalnego, znajdowania się pod wpływem substancji odurzających (ze względu na informacje kontekstowe można przyjąć, iż był to najprawdopodobniej alkohol), obawy sprawcy/ów przed rozpoznaniem przez ofiarę (w tym przypadku ofiara i sprawca/cy musieliby się znać przynajmniej z widzenia) lub udziału kilku sprawców dokonujących różnego rodzaju ataków. Większa liczba sprawców nie pozwoliłaby na tak aktywną obronę przez ofiarę, łatwiej byłoby im przytrzymać, unieruchomić ją. We wnioskach opinii stwierdzono, iż na podstawie analizy behawioralnej nie można jednoznacznie określić liczby sprawców biorących udział w zdarzeniu. Nie mogła być to znaczna liczba, np. przekraczająca trzech sprawców. Zachowania i komponenty motywacyjne (ekonomiczne połączone z ekspresją emocjonalną) są odpowiednie dla działania jednego sprawcy, dwóch a nawet trzech. Jest mało prawdopodobne, iż było ich więcej niż trzech ze względu na brak ujawnionych śladów dynamicznych zachowań w grupie, możliwość zachowań obronnych ofiary, a nawet wielkość mieszkania. Uwzględniając możliwy wiek sprawców, trzeba stwierdzić, iż najczęściej przestępstwa dokonywane przez nieletnich lub młodocianych są popełniane w grupie.

Podsumowując, trzeba wyraźnie stwierdzić, iż użycie profilowania kryminalnego jako „narzędzia śledczego” jest jak najbardziej zasadne. Na etapie śledztwa profil kryminalny jest analizą psychologiczno-kryminalistyczno-kryminologiczną, która pozwala na stworzenie prawdopodobnych wersji osobowych przestępstwa. Dzięki niemu organa ścigania mogą nadać odpowiednią kolejność swoim czynnościom, zawęzić krąg figurantów typowanych do udziału w przestępstwie, zbudować strategię przesłuchania podejrzanego itp. Profil kryminalny, który w polskim procesie sądowym jest zawsze opinią sporządzoną przez biegłego z zakresu psychologii, nie posiada właściwości identyfikacji indywidualnej sprawcy. Nie może być zatem użyty jako „twardy” dowód obciążający oskarżonego lub wykazujący brak jego winy.

